

Walny zjazd architektów obraduje w Warszawie

Z udziałem ponad 400 delegatów i zaproszonych gości rozpoczął się we wtorek w Warszawie Walny Zjazd Stowarzyszenia Architektów Polskich. Na obrady przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski — Marian Spychalski, zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczyk, ministrowie: kultury i sztuki — Lucjan Motyka oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński.

Po wypowiedzi ustępującego prezesa SARP — inż. Tadeusza Ptaszyckiego, głos zabrał członek Prezydium Oddziału Stowarzyszenia w Krakowie — inż. Jerzy Tyszkowski, który omówił działalność architektów polskich w minionym 20-leciu. Kolejny referat — na temat roli, zadań i kierunków działalności architektów — wygłosił w imieniu Zarządu Głównego SARP członek Rady Stowarzyszenia — Henryk Buszko.

Architektura jest niewątpliwie narzędziem kształtowania kultury — stwierdził m. in. mówca.

Nie wszyscy jednak to dostrzegają. Często jeszcze za jedyne kryterium oceny inwestycji uznaje się łatwość jej realizacji. Wynik, to niejednokrotnie rezygnacja z najważniejszych elementów i społecznej przydatności inwestycji. Oczywiście w sytuacji, gdy brak środków, łatwo o przekonanie, że dobra architektura kosztuje drożej, niż zła i że ta pierwsza jest zbędnym luksusem. Jest to jednak nieporozumienie, bo dobra architektura można robić na każdym poziomie techniki

J. Cyrankiewicz przyjął W. Nowikowa

We wtorek, 15 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Władimira Nowikowa, który stoi na czele rządowej delegacji ZSRR na XXXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie.

W rozmowie uczestniczyli wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow. (PAP)

Nowa seria amerykańskich nalotów na Wietnam Północny

Agencja AFP donosi z Sajgonu, że samoloty amerykańskie dokonały pięciu nalotów na Wietnam Północny w poniedziałek wieczorem i w nocy z poniedziałku na wtorek.

Jak poinformował amerykański rzecznik wojskowy, przy świetle rac dokonano bombardowań koszar w Yen Phu (175 km na południe od Hanoi

Manewry na Tajwanie

Agencja Reutersa donosi, że żołnierze tajwańskich sił policyjnych powołani zostaną 21 bm. na ćwiczenia wojskowe. Miejscowi obserwatorzy uważają te ćwiczenia za krok wstępny do ewentualnej mobilizacji w związku z wydarzeniami w Wietnamie. (PAP)

Junta aresztowała podróżującego ambasadora Dominikany

Powstańcy dominikańscy podali do wiadomości, że podróżujący ambasador konstytucyjnego rządu Dominikany, Caonao Javier, aresztowany został w poniedziałek po wylądowaniu w bazie lotniczej San Isidro w pobliżu Santo Domingo. Baza ta kontrolowana jest przez wojsko junty wojskowej gen. Imberta.

Rzecznik junty odmówił potwierdzenia wszelkie zaprzeczania tej informacji.

Ambasador Javier podróżował po krajach Ameryki Łacińskiej ubiegając się o poparcie dla rządu pik. Caamano. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI	Poznań	Cena 50 gr
Wyd. AB	środa, 16. VI. 1965	Nr 141 [6630]

Plany rozwoju automatyzacji

Posiedzenie Prezydium Komitetu Nauki i Techniki

Ocena aktualnego stanu oraz nakreślenie perspektyw rozwoju automatyzacji w nadchodzącej 5-latkę były w poniedziałek przedmiotem obrad Prezydium Komitetu Nauki i Techniki. Posiedzeniu przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyr.

Okręg konińsko-turecki przed V Kongresem Techników

Kampania dla przygotowania materiałów i wniosków załóg kopalni węgla brunatnego, elektrowni, Huty Aluminium i innych zakładów na międzyzakładową konferencję z okręgu przemysłowego Konina i Turka, która odbędzie się w dniu 30 czerwca br. w Koninie, wkroczyła w decydującą fazę. 25 maja odbyło się w Elektrowni Konin pierwsze zebranie przedstawicieli poszczególnych zakładów w obecności pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych PZPR w Koninie i Turku — Kazimierza Lampyrczyka i Antoniego Kaźmierczaka pod przewodnictwem dyrektora Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego mgr inż. Lechosława Gruszczyńskiego.

Wybrano komitet organizacyjny dla przygotowania międzyzakładowej konferencji, którego przewodniczącym został dyrektor Elektrowni Patnów mgr inż. Tadeusz Kołcz, zastępcą — naczelny inżynier SOWI przy Kopalni Konin mgr inż. Joachim Grolik. W pracach przygotowawczych, oprócz kół NOT, biorą czynny udział załogi zakładów pracy. (g)

Założenia nadchodzącej 5-latki przewidują znaczny rozwój automatyzacji procesów technologicznych w takich podstawowych gałęziach przemysłu, jak energetyka, przemysł chemiczny, hutnictwo, górnictwo i inne. Zakłada się więc znaczny wzrost produkcji elementów automatyki (przeszło 3,5-krotny) oraz ponad 2-krotny wzrost produkcji aparatury kontrolno-pomiarowej.

Realizacja tych zamierzeń wymaga przede wszystkim rozbudowy i rekonstrukcji bazy produkcyjnej. W dyskusji na posiedzeniu Prezydium podkreślano konieczność koncentrowania produkcji elementów automatyki w wyspecjalizowanych zakładach, lub specjalnych oddziałach fabryk, które opanowały już technologię ich wytwarzania.

Realizacja zadań „5-latki automatyzacyjnej” wymaga,

„Kosmos-68” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek, sztuczne satelity ziemi „Kosmos-68”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Zainstalowana na spudniku aparatura pracuje normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje otrzymane informacje. (PAP)

Fakty wyssane z palca

Kłamliwa wypowiedź Thomasa Manna

Dziennik „Prawda” zamieścił komentarz poświęcony wypowiedzi zastępcy sekretarza stanu USA, Thomasa Manna, złożonej przed kilku dniami w Telewizji Amerykańskiej. Thomas Mann oświadczył wówczas, że „przerzucano komunizm” do Republiki Dominikańskiej „z Moskwy i Hawany”.

Publiczna wypowiedź zastępcy sekretarza stanu USA zawierająca podobne zmyślenia — podkreśla „Prawda” świadczy o tym, że propagandzie amerykańskiej w żaden sposób nie udaje się usprawiedliwić polityki interwencji i agresji przeciwko narodowi dominikańskiemu. (PAP)

Przyjazd francuskiej delegacji handlowej

W poniedziałek przybyła do Warszawy delegacja francuska dla kontynuowania rozpoczętych w Paryżu w maju br. rozmów w sprawie zawarcia 5-letniej umowy handlowej między Polską a Francją.

Delegacji przewodniczy dyrektor Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji — minister pełnomocny de Courson. (PAP)

obok rozbudowy bazy produkcyjnej, również prowadzenia szerokiej prac naukowo-badawczych i doświadczeń.

Prezydium KNT podjęło odpowiednie decyzje o wzmocnieniu centralnych i zakładowych placówek badawczych i konstrukcyjnych oraz o znacznym zwiększeniu liczby zakładów doświadczeń pracujących dla potrzeb automatyki. (PAP)



Nasza mocna pozycja — maszyny

Targi zostały otwarte, obejrzelśmy ekspozycję, skonfrontowaliśmy ją z zapowiedziami. Nie zawiedliśmy się, cieszy nas przede wszystkim ekspozycja polskiego przemysłu maszynowego.

Wyroby te prezentuje m. in. CHZ Metalexport, która wspólnie z producentami ma do wykonania zadanie dalszego zwiększenia sprzedaży. Celowi temu służy targowa oferta: przewidujemy zbyt poważnej liczby obrabiarek, o łącznej wartości 100 mln. zł dew., maszyn włókienniczych — za 70 mln., urządzeń celulozowo-papierniczych — za 30 mln., wyrobów metalowych — 40 mln. zł i innych maszyn za 20 mln. zł dew. Na Targach pokazujemy szeroki przekrój tej produkcji.

Na uwagę zasługują tutaj: uniwersalny trak przewoźny, strugarki i korowarki, nowe pompy górnicze, maszyny dla przemysłu lampowego, 55 obrabiarek, z których 21 nie wystawialiśmy w ub. r. A są tu 24 maszyny z pełnym sterowaniem automatycznym i 3 ze sterowaniem kodowanym. Nośnością ekspozycji polskiej są maszyny do produkcji kabli, nie brak też takich maszyn włókienniczych, jak np. oryginalna przedarka obrabkująca czy zgrzeblarka czesankowa.

Jak informuje dyrektor Centrali — inż. K. Strzelecki, handel zagraniczny i przemysł przygotowują się gruntownie do intensyfikacji sprzedaży.

Wspólne oświadczenie NRD i Jugosławii

We wtorek, 15 bm. w Berlinie i w Belgradzie ogłoszone zostało wspólne oświadczenie z okazji wizyty prezydenta SFRJ Josipa Broza-Tito w NRD.

Szefowie obu państw doszli do wniosku, że istnieją dalsze możliwości pomyślnego rozwoju wszechstronnej współpracy z korzyścią dla obu stron. W najbliższym czasie podpisana będzie umowa handlowa na okres do 1970 roku.

J. Broz-Tito oraz W. Ulbricht stwierdzili zgodność swoich poglądów wobec problemów międzynarodowych. Zaznaczyli, że podstawowym czynnikiem określającym rozwój międzynarodowy, jest wzrastający w świecie wpływ socjalizmu i sił wypowiadających się za zachowaniem pokoju i niezawisłości narodowej. (PAP)

Nowa sensacja lotnicza

ZSRR przedstawił najpotężniejszy samolot transportowy świata

AN-22 będzie zabierał na pokład 720 pasażerów

Największy w świecie samolot transportowy, który w wersji pasażerskiej będzie mógł zabrać na pokład aż 720 podróżnych, wylądował we wtorek rano na paryskim lotnisku Le Bourget po 5 godz. i 5 min. lotu z Moskwy.

Srebrzysto-biały kolos, oznaczony symbolem „AN-22”, przez półtorej godziny krążył nad terenami Międzynarodowego Salonu Lotniczego, po czym łagodnie wylądował i po kołowaniu przed pawilon ZSRR, gdzie setki pracowników wystawy i tłumy publiczności powitały go wiwatami.

„AN-22”, dzieło konstruktora Olega Antonowa, jest największą w świecie maszyną transportową i najpotężniejszym w ogóle samolotem świata. Może on zabrać 80 ton ładunku i przewieźć go bez lądowania na odległość 5 tys. kilometrów z prędkością podróżną 680 km na godz. Szybkość maksymalna na wysokości 11 kilometrów wynosi 740 km na godz. Z ładunkiem 45-tonowym „AN-22” może

pokonać bez lądowania odległość 11 tys. km.

Dotychczas największym w świecie samolotem transportowym był amerykański „C-141 Starlifter” produkcji koncernu Lockheed, o ładowności użytkowej około 35 ton.

„AN” jest skrótem nazwiska konstruktora, jednakże Rosjanie nadali już nowemu samolotowi bardziej poetycką nazwę — „Anteusz”, od mitologicznego silacza greckiego, który odzyskiwał siły, gdy tylko dotknął matki — Ziemi.

Ekspersi zachodni obejrawszy giganta nazwali go „Latającą katedrą”.

„AN-22” waży na starcie 250 ton, o 25 ton więcej niż amerykański bombowiec doświadczałny „XB-70”, i ma cztery silniki turbośmigłowe o łącznej mocy 60 tys. KM, poruszające 8 czteropłatowych śmigieł przeciwbieżnych.

Samolot, który przyleciał do Paryża, jest wersją transportową „AN-22”. W jego kadłubie znajduje się kabina pasażerska na 28 osób oraz ogromny luk, w którym zmieściłby się ładunek o długości 32 metry, wysokości 4,4 m i szerokości 4,4 m.

Długość samolotu wynosi 57 m, a rozpiętość skrzydeł 64,4 m. Podwozie ma 12 kół. Załogę stanowi 5 ludzi: dwaj piloci, inżynier, nawigator i radiooperator.

Pilot „AN-22”, 35-letni Jurij Kurin, oświadczył, że maszyną spisywała się podczas lotu z Moskwy „absolutnie doskonale”.

„AN-22” nie wymaga pasów betonowych: może lądować także na twardym gruncie trawistym. Do wystartowania kolos potrzebuje pasa o długości 1300 metrów, natomiast wylądować może na pasie o długości 800 metrów.

Oleg Antonow powiedział we wtorek dziennikarzom, że w budowie znajduje się wariant pasażerski „AN-22”. Będzie on miał nieco wydłużony kadłub, te same silniki i na dwóch pokładach zmieści 720 podróżnych, a więc tyle ile na miejscach siedzących wiezie pociąg pasażerski złożony z 7 wagonów.

„AN-22” transportowy, nad którym pracowano 4 lata, wejdzie do regularnej służby za 2 lata i będzie przewoził ładunki przemysłowe i rolnicze.

Pasażerskie warianty „AN-22” mają kursować na szlakach o największym ruchu, najpierw w ZSRR, potem także na liniach zagranicznych.

Dzięki wielkiej ładowności „AN-22” będzie tańszy w eksploatacji niż jakikolwiek inny samolot transportowy. Rentowność wersji pasażerskiej zależy oczywiście od stopnia wykorzystania miejsc, jednakże radziecki minister przemysłu lotniczego, Piotr Diemientiew, oświadczył we wtorek w Paryżu, iż „AN-22” powinien „bardzo poważnie obniżyć ceny pasażerskich bileto-łotniczych i opłat przewozowych”. (PAP)

Pierwszy konsul ZRA udał się do NRD

Do stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej odleciał we wtorek pierwszy konsul generalny ZRA w NRD Saad Al Fatatri.

Konsulat generalny ZRA utworzony został w Berlinie po osiągnięciu między obu krajami porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych na szczeblu konsulatów.

Przed odjazdem Al Fatatri oświadczył dziennikarzom, że wiezie list wicepremiera ZRA do spraw polityki zagranicznej Mahmuda Fauzi do ministra spraw zagranicznych NRD Lothara Bolza. (PAP)

Dokończenie na str. 2

„Cepelia” — do Szwecji

30-osobowy zespół poznajskich spółdzielni przemysłu ludowego i artystycznego przy „Rytosztuce” pod kierownictwem artystycznym Romana Matysiaka dziś wieczorem udaje się do Szwecji na międzynarodowy festiwal amatorów zespołów pieśni i tańca. Występować będzie w mieście Umca, leżącym w pobliżu Koła Polarnego. Szwedzi będą mieli okazję poznać pieśni i tańce szamotulskie, kościńskie, biskupiańskie, łowickie i krakowskie.

Na festiwalu poznajski „Cepelia” będzie jedynym reprezentantem artystycznego życia regionalnego Polski. Wyjeżdżającym życzymy wiele sukcesów i pięknych wrażeń. (P)

Katastrofa amerykańskiego bombowca

Amerykański bombowiec odrzutowy „B-58” rozerwał się we wtorek na lotnisku Le Bourget w Paryżu, gdzie odbywała się Międzynarodowa Wystawa Lotnicza.

Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy samolot podchodził do lądowania i zniżał się do runway. Wybuch oderwał od samolotu dwa silniki odrzutowe.

Katastrofa wydarzyła się na oczach publiczności zwiędzającej salony paryski.

„B-58 Hustler” uchodził za najszybszy amerykański bombowiec przystosowany do przebożenia bomb nuklearnymi.

Bombowiec tego samego typu rozbił się na lotnisku Le Bourget w czasie trwania salonu lotniczego w roku 1961. Zginęły wtedy trzy osoby.

Spółród trzyosobowej załogi bombowca „B-58” jedna osoba zginęła, a dwie są ranne i zostały przewiezione do szpitala. PAP

„Spisek niemiecko-amerykański”

Artykuł francuskiego tygodnika o układzie Bonn-Waszyngton

Publicysta francuski Andre Ulmann zamieścił na łamach tygodnika „La Tribune des Nations” reportaż polityczny zatytułowany „Spisek niemiecko-amerykański”.

Autor pisze o zawartym podczas pobytu Erharda w Waszyngtonie układzie bońsko-amerykańskim, którego ostrze skierowane jest przeciw Francji i całej Europie. Podkreśla przy tym, że układ jest wyrazem „zgody USA na plany odwetowe NRF” za pośrednictwem umocnienia NATO.

Układ niemiecko-amerykański — stwierdza autor — aprobuje pretensje NRF do dysponowania bronią atomową i kontroli nad nią. Układ ten ponownie postawił zagadnienie wielostronnych sił nuklearnych, co stwierdzają wszyscy obserwatorzy. Podanie tych sił pod „dowództwo NATO” — co układ bońsko-amerykański zdołał wymóc na W. Brytanii — zmierza do zaspokojenia nuklearnych żądań NRF, ponieważ w praktyce NATO oprowadzany będzie przez Bonn i Waszyngton. Francja, jak wiadomo, nie może się zgodzić i nie zgodzi się na integrację w tego rodzaju bloku NATO.

Układ bońsko-amerykański zagraża również Europie — podkreśla autor, wskazując,

Jednolite ceny w stacjach turystycznych

Od 15 bm. we wszystkich stacjach turystycznych PTTK obowiązuje jednolity cennik miejsc noclegowych. Zapobiegnie to pobieraniu różnych, często dowolnie ustalanych przez prowadzących stacje, opłat.

Ustalono obecnie ceny za leżenie będą od lokalizacji stacji. I tak w dużych miastach nocleg kosztować będzie od 30 zł w pokoju wieloosobowym do 45 w pokoju jednoosobowym, w atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich i górskich od 20 zł do 36 zł, a w małych miastach i wsiach od 15 do 25 zł.

Na terenie całego kraju znajduje się przeszło 200 stacji turystycznych PTTK (z tego większość w rejonach górskich) dysponujących łącznie 5,5 tys. miejsc noclegowych. (PAP)

20-letni dorobek polskiej gospodarki morskiej

Fragmenty wywiadu z min. J. Burakiewiczem

W związku ze zbliżającymi się obchodami „Dni Morza” które w tym roku będą miały szczególnie uroczysty charakter, minister żeglugi — Janusz Burakiewicz w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP red. B. Sosienowi scharakteryzował 20-letni dorobek w najważniejszych dziedzinach naszej gospodarki morskiej.

— Dla porównania chciałbym przypomnieć — stwierdza min. Burakiewicz — że we wrześniu 1939 r. polska flota handlowa liczyła 38 statków o nośności 120 tys. DWT. Z tej przedwojennej floty oraz statków nabytych w czasie wojny powróciło do kraju 26 jednostek, do których następnie doszło 13 statków niemieckich (w ramach odszkodowań wojennych). W rezultacie, w 1949 roku — wkrótce po rozpoczęciu produkcji przez nasz własny przemysł stoczniowy — polska flota liczyła 44 statki o tonażu 205 tys. DWT, przewyższając już wtedy o 70 proc. stan przedwojenny.

W następnych latach trwała dalsza rozbudowa floty, m. in. oddano do eksploatacji 17 nowoczesnych „dziesięciotysięczników” krajowej produkcji, utworzono specjalny fundusz rozbudowy floty, obok dostaw krajowych wzrastają zakupy statków za granicą. Następuje rozwój żeglugi liniowej. Dzisiaj regularne linie żeglugowe obejmują prawie wszystkie porty Bałtyku, Europy zachodniej, Bliskiego Wschodu, Morza Czerwonego, Afryki zachodniej i wschodniej, Zatoki Perskiej, prawie wszystkich krajów Dalekiego

Wschodu, Australii i obu Ameryk.

Wolniej niż rozwój żeglugi liniowej następowała rozbudowa floty trampowej.

Ogółem flota handlowa pod polską banderą liczyć będzie na koniec tego roku 194 statki o nośności 1,2 mln. DWT, a więc wzrosła przeszło 6-krotnie w porównaniu z 1949 r., przy czym jest to flota, która w okresie tych lat ulegała stałej modernizacji.

Warto bowiem jeszcze przypomnieć takie charakterystyczne cyfry: o ile w 1956 r. statki o wieku do 5 lat stanowiły w ogólnym naszym tonażu 10,5 proc., to w ub. roku — już prawie 40 proc., podczas gdy w tych samych latach udział takich statków wynosił średnio we flocie światowej 21,6 proc. i 27,5 proc.

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że — mimo szybkiego tempa rozbudowy floty — wzrastające stale obroty handlu zagranicznego drogą morską powodują, że obciążenia bilansu płatniczego z tytułu wydatków za frachty (korzystanie ze statków obcych bander) nie tylko nie zmalały, ale nawet w pewnym stopniu wzrosły. Wydatki te wynosiły w ub. planie 5-letnim średnio rocznie 123,3 mln. zł dew., a w latach 1961—1964 — 153 mln. zł dew.

Ale przecież równocześnie nasza flota przynosi coraz większe wpływy za przewóz obcych towarów. Wpływy te wzrosły w latach 1956—1964 prawie 2,5-krotnie. Muszę podkreślić, że gdyby nie znaczna rozbudowa tej floty w ostatnim 10-leciu, to nasza gospodarka narodowa w samym tylko ub. roku musiałaby ponieść większe wydatki o ok. 140 mln. zł dew. Trzeba przy tym pamiętać, że nasza własna bandera jest często bardzo pomocna w rozwoju wymiany towarowej. Dotyczy to zwłaszcza krajów Dalekiego Wschodu i częściowo Afryki.

Można żywić nadzieję, że w najbliższym 5-leciu nastąpi jednak dalsza wyraźna poprawa zaspokojenia potrzeb przewozowych handlu zagranicznego przez statki własnej floty. Wprawdzie prace nad planem 5-letnim nie zostały jeszcze zakończone, ale ze wstępnych ustaleń wynika, że w latach 1966—1970 krajowe stocznie dostarczą 52 statki o nośności 583 tys. DWT, a za granicą zakupimy jednostki o łącznym tonażu 140 tys. DWT.

Pragniemy, aby nowe statki nie tylko zwiększyły potencjał regularnych linii żeglugowych już istniejących, ale także pozwoliły na otwarcie nowych. Ogromna waga przywiązujemy do rozbudowy floty trampowej, gdyż chcemy, aby nasze statki tego typu, kursujące między obcymi portami, mogły zarabiać więcej dewiz za przewóz obcych towarów.

„Mariner-4” ma sfotografować Marsa

Amerykański wehikuł kosmiczny „Mariner-4”, zdążający w kierunku Marsa, wykonał w poniedziałek po południu czwarty i ostatni manewr zmiany położenia względem gwiazdy Canopus.

„Mariner-4”, który wystartował 28 listopada ubiegłego roku, znajduje się obecnie o 172 miliony kilometrów od Ziemi i o 12 milionów kilometrów od Marsa.

14 lipca, wehikuł przeleci w odległości około 9 tysięcy kilometrów od czerwonej planety. Ma on wówczas sfotografować Marsa i przekazać zdjęcia na Ziemię drogą radiową. (PAP)

wóz obcych towarów. Takich statków-trampów mamy otrzymać 15 o nośności 274 tys. DWT.

Uwzględniając likwidację starych jednostek, możemy liczyć na to, że w 1970 r. nasza marynarka handlowa będzie dysponować tonażem co najmniej 1.650—1.750 tys. DWT.

PAP

Sukces wyborczy komunistów włoskich

Wyniki wyborów przeprowadzonych w niedzielę i poniedziałek do parlamentu regionalnego Sardynii oraz do władz lokalnych Rovigo i Gorzy, a także do 211 zarządów gminnych, stanowią nowy przejaw przesunięcia się w lewo szerokiej mas wyborców włoskich. Partie komunistyczne, socjalistyczne, socjaldemokratyczne i socjalistyczne jednostki proletariackie niemal wszędzie zwiększyły swój stan posiadania. Najmniej w tej ogólnej tendencji zwrotu na lewo zyskała partia socjalistyczna, która w wyniku rozłamu oraz niepopularności polityki centro-lewicy utraciła w wielu ośrodkach swe dotychczasowe wpływy. (PAP)

Obchody „superdamentowych” godów Mieszka i Dąbrowki

W dniach od 18 lipca do 10 września br. w miejscowości Hradec koło Opawy w okręgu ostrawskim uroczystości związane z tysięczną rocznicą godów małżeńskich córki księcia czeskiego Bolesława i Dąbrowki z Mieszkiem, pierwszym władcą Polan. Właśnie w Hradcu — jak twierdzą historycy — spotkać się mieli w 965 roku przedstawiciele obu rodów, aby omówić i załatwić wszelkie formalności ślubne i zapoczątkować okres politycznych i kulturalnych stosunków między obu naszymi bratnimi narodami. (PAP)

Wiadomości z MTP

Dokończenie ze str. 1

2,6 mln. półlitrowych butelek wódek, to w roku ubiegłym — aż 13 mln.! O tym powodzeniu zdecydowała nie jakoś „polskiej czystej”, lecz jakoś i nowoczesnej... opakowania! Z kolei rozwój bazy chłodniczej pozwolił nam zwiększyć o

„Żółte wozy” pomocy drogowej

Nie możesz uruchomić pojazdu, zabrakło ci w drodze paliwa, silnik przestał pracować — pamiętaj, że pod numerem telefonu — 29-04-07, czeka na ciebie pomoc drogowa. Zapewniają o tym władze Polskiego Związku Motorowego, które przygotowały 10 specjalnie przystosowanych do udzielania pomocy technicznej samochodów „Nysa”. Każdy taki samochód — zgodnie z międzynarodowym zwyczajem — pomalowany jest na żółty kolor z czarnymi pasami i na wozie kierowcy, którego pojazd uległ awarii, natychmiast przybędzie wraz z niezbędnymi akcesoriami i częściami zamiennymi.

Informując o tym na konferencji prasowej, dyrektor Biura Turystyki PZMOT — Wacław Lasowski, zastrzegł się, że na początek (od 16 bm.) wozy „pomocy drogowej” działać będą tylko w obrębie Warszawy, a następnie — jednak jeszcze w br. — w Krakowie i na drodze Kraków — Zakopane, w Katowicach (i na drodze do Cieszyńska) oraz w Łodzi i Poznaniu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Za sześć tygodni wielkie spotkanie młodzieży całego świata

Za sześć tygodni, 28 lipca rozpocznie się w Algierii tradycyjny, dziewiąty już z kolei Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Rangę tej największej imprezy w międzynarodowym ruchu młodzieżowym bieżącego roku podkreśla fakt, że patronat nad nią objął prezydent Republiki Algierskiej, Ahmed Ben Bella, który w nie dawny apel do młodzieży świata powiedział: „...nie sześć dzimów wysiłków, aby festiwal miał rozmiary jakich pragniemy, jakich pragnie młoda generacja...”

Zainteresowanie zbliżającym się festiwalem, po raz pierwszy organizowanym poza kontynentem europejskim, jest ogromne. Weźmie w nim udział około 20 tysięcy uczestników, nie licząc gospodarzy — młodych Algierczyków zrzeszonych w organizacji „Młodzież Frontu Wyzwolenia Narodowego Algierii”. Do tej pory uczestnictwo w festiwalu zadeklarowało ponad 800 krajowych i międzynarodowych organizacji młodzieżowych i studenckich, ze 125 krajów świata.

Przed wizytą de Gaulle’a

We francuskim mieście wybuchła bomba

W mieście Melun, które prezydent de Gaulle odwiedził ma w czwartek w czasie podróży po prowincji, wybuchła we wtorek rano bomba. Bomba uszkodziła sklep należący do mera tego miasta, który wydał odezwę wzywającą mieszkańców do masowego powitania prezydenta w czasie jego wizyty w Melun. W tym samym mieście specjalnie stanowiąca dla flag rozmieszczona wzdłuż drogi, którą przejeżdżał ma de Gaulle, zalane zostały cementem.

Zapowiadana podróż de Gaulle’a po prowincji, w czasie której zwiędził go załóżnik departamentu sąsiadującego z Paryżem budzi wiele obaw o życie de Gaulle’a. Francuskie władze bezpieczeństwa zmobilizowały kilka tysięcy policjantów, którzy czuwają nad bezpieczeństwem prezydenta podczas jego 5-dniowej podróży. (PAP)

Protest MOD

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy zaprotestowała w liście do prezydenta Wenezueli, Raula Leoniego, przeciwko postępowaniu władz wenezuelskich wobec sekretarza generalnego MOD, J. Meisnera.

List stwierdza, że przed miesiącem J. Meisner wyjechał do krajów Ameryki Łacińskiej, aby nawiązywać i umacniać kontakty z dziennikarzami. Na lotnisku w Caracas, dokąd Meisner przybył na oficjalne zaproszenie dziennikarzy wenezuelskich, anulowano jego wizę i zażądano, aby niezwłocznie opuścił kraj.

List stwierdza, że ten krok nie mający precedensu w historii MOD jest nowym przejawem antydemokratycznych posunięć wobec dziennikarzy-demokratów. (PAP)

„Koziołki”

W 422 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 13 czerwca 1965 r., nie stwierdzono wygranej i stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową — 43.215 — 21; 35 „czwórek” po 2.881 zł; 35 „trójek” premiiowanych po 172 — zł; 1.478 „trójek” po 72 — zł; 972 „dwójek” premiiowanych po 26 — zł; 20.558 „dwójek” po 6 — zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 21 VI 1965 r. Pozostałe wygrane wypłaca kolektury w Poznaniu od 16 VI 1965 r., a na terenie województwa od 18 VI 1965 r.

Premia w wysokości 400.000 zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach.

Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na czerwiec 131 nagród, w tym samochód osobowy NRD „Trabant 601” oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon!

Losowanie 423 gry odbędzie się w Ostrowie Wlkp. na Rynku w dniu 20 czerwca 1965 r. o godz. 13. (K-4332)

Polską młodzież reprezentować będzie na festiwalu 155-osobowa ekipa. W jej skład wejdą przedstawiciele ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej, grupa artystyczna (zespół folklorystyczny, estradowy zespół muzyczny i czołowy soliści) oraz sportowcy. (PAP)

Problemy rolne EWG

We wtorek ministrowie 6 krajów wspólnego rynku podejmują główny temat dyskusji: zasady finansowania „zielonej Europy” (tzn. polityki rolnej EWG).

Chodzi tu o ustalenie systemu, który według projektu komisji Hallsteina polegałby na skierowaniu wpływów z opłat celnych za produkty rolne importowane z krajów trzecich na pokrycie deficytowej sprężyny nadwyżek rolnych EWG przy czym wpływy te stałyby się swego rodzaju wspólnym budżetem „małej Europy” pod kontrolą parlamentu EWG. Tym samym „parlament europejski” przekształciłby się w organizację ponadnarodową. Tak więc problem finansowania „zielonej Europy” ma nie tylko gospodarczy ale wyraźnie polityczny charakter.

NRF jako największy importer zboża, mięsa i warzyw, płaci największy rachunek do kasy wspólnego rynku.

Następnie idą Włochy. Francja, która jest de facto jedynym eksporterem produktów rolnych, głównie zbóż, inkasuje trzy czwarte pobranych sum z tytułu opłat celnych. Komisja Hallsteina zaproponowała więc, by w zamian za te korzyści Paryż poczynił ustępstwa na płaszczyźnie politycznej i zgodził się na zwiększenie uprawnień parlamentu europejskiego.

Teza ta cieszy się poparciem wszystkich partnerów EWG. Najbardziej broni jej Holandia. Francja stanowczo się temu opiera. (PAP)

Protest MOD

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy zaprotestowała w liście do prezydenta Wenezueli, Raula Leoniego, przeciwko postępowaniu władz wenezuelskich wobec sekretarza generalnego MOD, J. Meisnera.

List stwierdza, że przed miesiącem J. Meisner wyjechał do krajów Ameryki Łacińskiej, aby nawiązywać i umacniać kontakty z dziennikarzami. Na lotnisku w Caracas, dokąd Meisner przybył na oficjalne zaproszenie dziennikarzy wenezuelskich, anulowano jego wizę i zażądano, aby niezwłocznie opuścił kraj.

List stwierdza, że ten krok nie mający precedensu w historii MOD jest nowym przejawem antydemokratycznych posunięć wobec dziennikarzy-demokratów. (PAP)

„Koziołki”

W 422 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 13 czerwca 1965 r., nie stwierdzono wygranej i stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową — 43.215 — 21; 35 „czwórek” po 2.881 zł; 35 „trójek” premiiowanych po 172 — zł; 1.478 „trójek” po 72 — zł; 972 „dwójek” premiiowanych po 26 — zł; 20.558 „dwójek” po 6 — zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 21 VI 1965 r. Pozostałe wygrane wypłaca kolektury w Poznaniu od 16 VI 1965 r., a na terenie województwa od 18 VI 1965 r.

Premia w wysokości 400.000 zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach.

Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na czerwiec 131 nagród, w tym samochód osobowy NRD „Trabant 601” oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon!

Losowanie 423 gry odbędzie się w Ostrowie Wlkp. na Rynku w dniu 20 czerwca 1965 r. o godz. 13. (K-4332)

Z laserem do gwiazd

Mówi twórca radzieckich laserów, laureat nagrody Nobla członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR Aleksander Prochorow.

Niedawno oglądałem w Anglii film „Goldfinger”, w którym przestępca przecina laserem żelazne drzwi bankowego skarbcza. Na razie możliwe to jest tylko w kinie. Laser rzeczywiście może topić bardzo trudno topliwe materiały, obrabiać metale, przepalać na wylot diamenty. Ale przecinać na pół bardzo grube żelazne elementy, przedziurawiać na wylot stalki — to jeszcze przekracza jego możliwości.

W ogóle zaś laser nie jest żadnym cudem, chociaż napisano o nim wiele fantazyjnych opowiadań i powieści. Jest to bardzo precyzyjne urządzenie, niezbędne naukowcom i inżynierom, pracującym w różnych dziedzinach nauki i techniki. U jego podstaw leży zasady elektroniki kwantowej. Kwantowe generatory można tworzyć w zakresie optycznym i wówczas noszą one nazwę laserów, lub w zakresie radiowym — tzw. masery.

Laser promieniuje tylko jedną falę świetlną, np. niebieskoczerwonego odcinka widma. Ale intensywność promienia jest bardzo wielka. Jeśli promień lasera ma niewielką intensywność, wówczas cienka iaskrawa niscia może wskazywać robotnikom kierunek pracy, np. przy budowie tunelu. Przy pomocy dokładnej nakierowanej wąskiej ośmi promienia światła można oświetlić niewielki kąt na Księżycu. Ale praktycznie nie jest to takie ważne. Znacznie ważniejsze jest orientowanie satelity kosmicznych według promienia lasera, nakierowanego z wielką dokładnością. Dla nawigacji kosmicznej lasery mają olbrzymie znaczenie.

Przy pomocy generatora zbudowanego w zakresie radiowym, można skonstruować zegar, który będzie działał tysiące lat i przez ten czas może się opóźnić lub przyspieszyć zaledwie o... pół sekundy. Taka dokładność użytych jest olbrzymiej stabilności częstotliwości fal radiowych.

Przy pomocy maserów można też budować odbiorniki radiowe, które potrafią odbierać najsłabsze sygnały — takie jakich nie było w stanie uchwycić żaden inny odbiornik. Właśnie dzięki kwantowym wzmacniaczom stało się możliwe wychwytywanie tajemniczych sygnałów z Kosmosu.

(APN)

Dzisiaj w Bundestagu

Ustawy wyjątkowe i wyjątkowe możliwości

Dzisiaj pod obrady parlamentu zachodniemieckiego trafiają tak zwane ustawy wyjątkowe. Rządząca partia CDU/CSU podejmuje tym samym próbę przeformowania wspomnianych ustaw jeszcze w wiosennej sesji Bundestagu. Czy jest się to uda, o tym zdecydują najbliższe godziny. Jeśli wierzyć najświeższym enuncjom przywódców opozycyjnej SPD, deputowani z ramienia tej partii mają wystąpić przeciwko uchwaleniu tzw. *Notstandsgesetz*. Gdyby tak się stało, CDU/CSU doznałaby porażki, bowiem przyjęcie przez Bundestag omawianych ustaw wymaga wprowadzenia poprawek do konstytucji; te zaś mogą być dokonane tylko w przypadku uzyskania w parlamencie poparcia co najmniej dwóch trzecich posłów. Zmniejszenie takiej większości bez SPD jest w aktualnym układzie sił w parlamencie bońskim raczej niemożliwe.

Czy socjaldemokraci, zapowiadający głosowanie przeciwko tzw. ustawom wyjątkowym czynią to z przekonania, czy też jest to z ich strony — jak dowodzi hamburski tygodnik „Der Spiegel” — jedynie przedwyborcza gra, dla uzyskania dogodniejszej pozycji przetargowej po wrześniu br.? Wydaje się, iż stwierdzenia „Spiegla” nie są dalekie od prawdy. Wybory w NRF zbliżają się szybkimi krokami, wiadomo przy tym, że liderzy socjaldemokratyczni pragną — przewidując zwycięstwo chadeckiej — zmusić ją do stworzenia „wielkiej koalicji” obu partii: CDU/CSU i SPD.

Walka toczy się o niebyłą już ustawę. Projektowane przez CDU/CSU wprowadzenie do konstytucji postanowień, dotyczących stanu wyjątkowego nie byłoby w końcu czymś szczególnym, biorąc pod uwagę klasowy charakter NRF jako państwa dyktatury imperialistycznej, gdyby nie brzmienie proponowanych przepisów i zakładane w przypadku stanu wyjątkowego, po sunięcia. Opinia publiczna miała sposobność zapoznania się z nimi stosunkowo niedawno, jako że początkowo debaty nad projektem *Notstandsgesetz* odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Kiedy — zgodnie z przyzwoitym projektem — można będzie w NRF ogłosić stan wyjątkowy? W przypadku „napiętej sytuacji międzyna-

rodowej”, albo „zagrożenia komunistycznego”. Ustalenia, czy w grę wchodzi owe „napięcie”, bądź „zagrożenie”, opierać się mają o wiadomości służby informacyjnej albo wiadomości ze źródeł tajnych. Nie trudno sobie dopowiedzieć, jakie przy tego rodzaju mglistych sformułowaniach otwierają się możliwości dla obrotnych polityków a la Strauss.

Co więcej, stan wyjątkowy może być ogłaszany nie przez parlament in corpore, lecz przez „parlament nadzwyczajny”, złożony z zaledwie 22 deputowanych do Bundestagu i 11 senatorów, członków Bundestagu. Tych 33 ludzi zyskuje ponadto — jeśli ustawy o stanie wyjątkowym zostaną przez parlament NRF przyjęte — prawo przekazania władzy, w okresie zagrożenia państwa, w ręce jednego człowieka... Aż nabyłoby dobrze pamiętać, jak to pewien kanclerz imieniem Adolf, wspiął się właśnie po drabinie ustaw wyjątkowych i przekazywania władzy w ręce jednego człowieka — na szczyty władzy absolutnej. Działo się to zaledwie 32 lata temu, w tym samym kraju, gdzie obecnie forsowane jest znów „ustawodawstwo wyjątkowe”.

Notstandsgesetz w gruncie rzeczy zmierzają do zawieszenia, pod ładą pretekstem, podstawowych swobód obywatelskich, przy czym może to nastąpić w czasie pokoju. W grę wchodzi ponadto ewentualność zakazu działalności partii politycznych, a także związków zawodowych; przewiduje się stworzenie potężnego „korpusu obrony cywilnej”, a nawet redukcję liczby wychodzących w NRF dzienników.

Lecz na tym nie koniec. Twórcy nowych ustaw wyjątkowych planują ograniczenie swobody przenoszenia się i doboru pracy przez obywateli gwoi zapewnienia gospodarce narodowej odpowiednich zasobów siły roboczej i fachowej, widać w myśl starej reguły „alle Raeder muessen rollen...”. Bonscy specjaliści od ustaw wyjątkowych postanowili także w przypadku ogłoszenia stanu wyjątkowego nie bawić się w parlamentarne ceregiele: prze widzieli nawet możliwość rozwiązania Bundestagu; analogicznie miałyby się sprawy z Landtagami „krajów związkowych”. Te zastąpić mieliby w razie konieczności *treuhaendler*... przepraszam: wysocy ko-

misarze, wyznaczeni przez Bonn.

W sytuacji, gdy krajowi grozi zawieszenie na kołku swobód obywatelskich przy pomocy pretekstów o stanie wyjątkowym — do walki przeciw projektom ustaw ruszyła klasa robotnicza, ruszyli związki zawodowe, a także studenci i przedstawiciele świata kultury. Mnożą się w NRF protesty, demonstracje, wysyłane są pod adresem Bundestagu petycje (m. in. list otwarty 215 profesorów wyższych uczelni oraz intelektualistów). Powszechne jest oburzenie ludzi pracy, w tym szeregowych członków CDU. Uważa się, że koła militarnostyczne forsują *Notstandsgesetz* po to, by dysponować szantażem groźby zastosowania ustaw. Już bowiem sama obawa przed możliwością ogłoszenia stanu wyjątkowego, z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, powinna — jak sądzą określenie koła — „korzystnie oddziaływać” na społeczeństwo.

Trudno przewidzieć, kiedy i w jakiej ostatecznej formie uda się przywódcom chadeckiej zachodniemieckiej przeformacji omawiane postanowienia. Deklaracja liderów socjaldemokracji, iż nie poprze ona w bieżącej debacie projektu *Notstandsgesetz*, była dla Adenauera, Erharda, Barzela i Straussa na pewno nieprzyjemną wieścią.

STEFAN ORYCKI

TEATR

Rewia wspomnień i piosenek

Piosenki bodają najłatwiej uirwalają nastroje. przywołują wspomnienia, budzą sentymenty i radości. Pokazanie dwu naszych dwudziestolecia przez ich tańce i piosenki z całą pewnością żywiej i bezpośrednio mówi nam dziś o ich historii niż najlepsza (a takiej nawet i nie mamy) komedia obyczajowo-satyryczna. To wszystko czego nie można na scenie powiedzieć na serio, co mogłoby brzmieć drzewo i sztucznie wyszczerzyć po prostu zaśpiewać, aby wszyscy w lot zrozumieli pojęcie, bo i piosenki tę nieraz już śpiewali i, sytuacji, w której się narodziła, sami poznali.

Rewia Agnieszki Osieckiej „Niech no tylko zakwitną jabłonie” przeszła zwycięskim i tanecznym krokiem przez wszystkie niemal wielkie sceny naszego kraju i wszędzie cieszyła się wielkim powodzeniem, uznaniem i serdecznym przyjęciem. Jest lekka i dowcipna, tam gdzie można i gdzie trzeba trafia w ton parodystyczny, ale z lekką miętka lirycznie zadumy, aby za chwile okazać się poważną, poetycką i „wzruszeniową”. Są w niej piosenki stare i starszowieckie, uliczne i niegdyś ekskluzywne — kabaretowe. Są i najnowsze, prawie współczesne. Jest w niej kawał historii i wcale niechliwy reportaż obyczajowy z przeszłości i teraźniejszości, charakterystyczne postacie stare i nowej Warszawy: Mimi z wesołego kabaretu, Buba-kobieta dla lepszych sfer, gazeciarze, ulani, warszawska ferejna, a z naszych już czasów — szabrownicy i entuzjści, dziarscy zetempowcy i piękne traktorzystki i niegdyś tak zwalczani przez nas bikiniarze.

Przedstawienie to bardzo potrzebne było Poznaniowi, tak publiczności jak teatrowi i jego aktorom. Nareszcie mogli oni do woli sami pobawić się, pokazać, że są młodzi, że umieją śpiewać, tańczyć, że mają mnóstwo pomysłów, wigor i wdzięku. Rewia Osieckiej będzie nam pewnie bawić nie krócej niż do wiosny. Zanim na nowo zakwitną nam jabłonie.

A teraz słów parę, o tym, kogo tak gorąco oklaskiwaliśmy na premierze w Teatrze Polskim. A więc może w tej kolejności: autorkę, potem reżysera. Jowitę Piękiewicz, Eugeniusza Peplńskiego — choreografa. Ryszarda Gardo — kierownika muzycznego, Teresę Ponińską, (za kostiumy i dekoracje), Sławę Kwasińską (za świetną rolę Buby), Kazimierza Nogać (za rolę Rachela), Tadeusza Wojtychy (organizatora i wodzireja całej zabawy), Zdzisława Wardejna, Rajmunda Jakubowicza, no i pozostałych, chyba już w porządku alfabetycznym: Irene Gronkę, Aleksandra Konewicza, Jadwigę Żywczyk, Leszka Dąbrowskiego, Eugeniusza Kofarskiego, Sławomira Pielaszewskiego, girlsy, rewelersów, ulanów... a właściwie to wszystkich 24 aktorów, trzy czwarte zespołu teatru.

O. B.

Paragraf i życie

Uznał bezzasadne powództwo

Sprawa była pozornie zupełnie prosta. Leon i Maria P. wystąpili przeciwko Zdzisławowi B. z pozwem o 60 000 zł. Zdzisław B. powództwo bez sprzeciwu uznał. A sąd powiatowy powództwo zasądził, powołując się w uzasadnieniu właśnie na uznanie go przez pozwanego.

Ala sąd nie powinien wierzyć pozorom.

Rewizję nadzwyczajną w tej sprawie wniosł Minister Sprawiedliwości, którego zdaniem — wyrok ten sprzeciwia się samej istocie socjalistycznego procesu cywilnego.

O co więc chodziło?

Zdzisław B. prowadząc motocykl nieumyślnie spowodował śmierć 5-letniego synka Leona i Marii P., za co został w oddzielnym procesie karnym prawomoc-

nie skazany. Teraz rodzice dziecka domagali się od niego 60 000 zł tytułem zwrotu kosztów wychowania dziecka i zadośćuczynienia. Jak powiedzieliśmy, Zdzisław B., poczuwając się do winy za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku — powództwo to uznał.

Ala jak stwierdził na skutek rewizji Sąd Najwyższy, powództwo to było oczywiście bezzasadne. Jest jasne, że śmierć 5-letniego dziecka nie stwarza dla rodziców roszczenia o zwrot kosztów wychowania tego dziecka. Wychowanie własnego dziecka nie jest żadnym zwrotnym wkładem pieniężnym. Z drugiej strony śmierć 5-letniego dziecka stanowi wprawdzie dla rodziców ciężką krzywdę moralną, ale nie pogarsza ich sytuacji życiowej, a więc nie stwarza roszczenia do zadośćuczynienia.

Odrzucając pozew Leona i Marii P. Sąd Najwyższy przypominał, że sąd nie jest związany uznaniem pozwu przez pozwanego i może poprzestać na takim uznaniu tylko wówczas, gdy znajduje ono uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Sąd powiatowy potraktował uznanie powództwa jako okoliczność zwalnającą sąd od stosowania przepisów prawa, a takie stanowisko jest sprzeczne — jak wskazywała rewizja — wniesiona przez Ministra Sprawiedliwości — z tą samą istotą socjalistycznego procesu cywilnego.

A wracając do okoliczności sprawy — pocucie winy ze strony Zdzisława B. może go skłonić do różnych form dobrowolnego wyrządzenia żalu wobec rodziców dziecka, które zginęło w wypadku motocyklowym. Ale czym innym jest wyrażenie skruchy, a czym innym wyrok sądu.

JAN WOLSKI

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarła nasza najukochańsza matka, babcia, siostra i ciocia, sp.

Jadwiga Gluckowa

Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 16 czerwca 1965 r. o godz. 10 w kościele parafialnym św. Antoniego w Ostrowie Wlkp. — po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym,

o czym zawiadamiają SYN I RODZINA 9929

Warszawa, Ostrow Wlkp.

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł w Poznaniu w wieku lat 66, sp.

MGR INŻ. ROLNIK

Władysław Śliwiński

Uroczystości żałobne odbędą się w Stęszewie k/Poznań, w środę dnia 16 bm. o godz. 16.30 w kościele Najświętszej Marii Panny,

o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA, SIOSTRA I RODZINA 1008g

Dnia 13 czerwca 1965 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, brat, wuj, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

Jan Szubiński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 17 z domu żałoby na cmentarzu w Ostreszowie.

W smutku pograżone

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA 9839

Ostreszów, Piastowska 63.

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik

Stanisław Pukownik

W Zmarłym stracił sumiennego, obowiązującego i ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 czerwca 1965 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

Państwowego Przedsiębiorstwa Warzywa-Owoce w Poznaniu. K4347

Dnia 15 czerwca 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 57, najdroższy i najtroskliwszy mąż, ukończony tatus, brat, szwagier, teść i dziadek,

Leon Murzynowski

b. prezydent m. Poznania,

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pograżone

ŻONA, DZIECI I RODZINA 1022g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 73, opatrzony Olejami św., mój mąż, a nasz najdroższy, niezapomniany ojciec, teść i dziadziunio, sp.

Walenty Przybył

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 czerwca 1965 r. o godz. 11 z domu żałoby w Wilkowiecach.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 997g

Leszno, Wilkowice.

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł,

Edmund Fabiś

kierownik Zakładu PGR Podłoziny Kombnatu Konarzewo.

W Zmarłym tracimy długoletniego i ofiarnego pracownika, oddanego sprawie rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 czerwca 1965 roku o godz. 15.30 w Stęszewie.

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR RADA ZAKŁADOWA ZZPR DYREKCJA KOMBINATU PGR K4372

Dnia 14 VI. 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie, nasz długoletni i zasłużony pracownik,

mgr Władysław Śliwiński

b. kierownik Zakładu Upowszechniania Postępu Rolniczego, uczestnik walk WP na Zachodzie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowymi Krzyżami Zasługi z Mieczami i innymi odznaczeniami polskimi i angielskimi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. w Stęszewie o godz. 16.30.

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN POP RADA ZAKŁADOWA K4360

Praca

Potrzebne kobiety do pracy w ogrodzie. Ul. Milczńska 4a. 50394g

Poszukuję pracy na wsi z mieszkaniem, w ogrodnictwie lub pomoc domowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50422g

Sprzedaż

Odstąpię ogródek działkowy z domkiem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50421g

Brame, słupki, stojaki do trzepania dywanów, metalowe, sprzedam. Kolejowa 37. 50248g

Na wysokiej jakości sadzonki truskawek, można zgłaszać zapotrzebowanie do końca czerwca. Zgłoszenia: Półdziszka, tel. 8. 50248g

Praca

Sprzedam ciągnik marki Steyer. Witek, Łapienno. pow. Gniezno. 50274g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, stabilizator. Łukaszewicza 5 m. 7. 50294g

Lokale

Panie pracujące, przyjmijcie na pokój. Zgłoszenia: Boh. Westerplatte 47, Górczyn. 50376m

Pokój z kuchnią w Lesznie, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 68g

Lódź! Dwupokojowe mieszkanie, wygodny i piętro, bloki, kwaterekowe, zamienię na podobne w Poznaniu. Łódź, Trepaczński, Srebrzyńska 83-4. K4035

Wczasowiczom wynajmę pokój w Orłowie, blisko plaży. Teresa Wilczyńska. Orłowo, Kaprów 3. K4143

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Stanisław Pukownik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINA 9879

KOLEŻANCE

Janinie Michalskiej

z powodu śmierci Jej Ojca

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY RADA — ZARZĄD

Sp-ni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K4357

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.35 W pogodnym nastroju; 8.50 Public. międzyna.; 9.00 Mel. i piosenki; 10. „Lekarz przypomina” — pog.; 10.15 Muz. operowa; 11. „Cena radości” fragment opow.; 11.20 „Wieża tańczy i śpiewa”; 11.40 Mel. własne; 11.45 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13. Mel. rozrywk.; 13.20 Konc. symf.; 14 — „Lampa naftowa” — fragm. opow.; 14.20 „Na różnych instrumentach”; 14.40 Pieśni S. Rachmaninowa; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; — 15.35 Co przynosi miesiecznie „Śpiemy i tańczymy”; 16 Konc. żywe; 16.35 „U progu roku 2000”; 17.15 Felieton Red. Społ.; 17.30 „Na wirach”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 20.35 „Parnasik”; 21.05 Konc. chopinowski; 21.45 Kwadrans dla poważnych — „Prawo Parkinsona”; 22.05 Studio Piosenki; 22.30 Ork. Tan. PR; 22.55 Poradnia Rodzinna; 23.15 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzyna.; 10.30 Z życia ZSRR; 11.20 „Pamiętnik żołnierza Cortezy” fragm. książki; 13.45 Aud. pedag. pt. „Zastanów się nim wybierzesz”; 13.50 Reportaż z MTP — Technika 1965; 14 Grająca szafa; 14.30 Mówi Technika — „Ciepło, które trzeba zatrzymać”; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 — „Z dzieł opery”; 15.30 „Tajemnice przyrody”; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Mel. rozrywk.; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Słuch. „Czarny jak ty”; 20.30 Konc. estradowy; 21.40 Odtworzenie fragm. przesłuchań XI Międzynar. Konkursu Śpiewaczego w Tuluzie (Francja) — Rok 1964; 22.30 Muz. taneczna; 23.20 — „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.10 „Zegnam mr Jersey” — film z serii „Dr Kildare”; 10.55 Kl. VII i XII z cyklu „Praca, która czeka na ciebie” — pt. „Hotelarz”; 11.35 CHEMIA — dla kl. VII i IX „Tak rodzi się stal”; 17.20 „Tele-Reklama”; 17.25 PKF; 17.35 „Pocztajmy razem”; 18 Wiadomości; 18.05 Reportaż z pawilonu Związku Radzieckiego z Międzynarodowych Targów Poznańskich; 18.35 „Wesle ze Szwanami” — konc. zespołu instrum. wok.; 19 „Rolnik nie jest sam”; 19.25 Recital Claudio Arrau — z cyklu „Wybitni artyści”; 19.55 Dobranoc i dzieńnik; 20.20 Panorama Lubuska; 20.35 Światowid — mag. spraw międzynarod.; 21 „Zegnam mr Jersey” — film z serii „Dr Kildare”; 21.45 Wszelchna TV — „O nie śmiałości” — progr. z serii progr. psychol.; 22.10 Dziennik; 22.30 24 lekcja j. rosyjskiego.

Święto pieśni w Słupcy

W auli Szkoły Podstawowej w Słupcy odbył się Festyn Muzyczno-Wokalny młodzieży szkół podstawowych z powiatu słupckiego (w sumie 600 uczestników). Wzięły w nim udział zespoły muzyczne i taneczne oraz chóry szkół podstawowych z Zagórowa, Ładku, Strzałkowa, Janowa, Cienina, Cienina Kościelnego, Cienina Zabornego, Koszut, Jaroszyń, Ostrowitego i Słupcy. Zespoły otrzymały nagrody rzeczowe, ufundowane przez Wydział Oświaty i Kultury PRN w Słupcy. (tor)

Odpowiadamy

Jan Nowacki Sieroszewice — Interwjuujemy, o wyniku wiadomości w terminie późniejszym. (1201)

Nowy czas Świętna

Jalowa tu ziemia. Swoje ubóstwo płodności wyrównuje pięknem krajobrazu: lasem sosnowym i jeziorami. Wioska biała i czerwienią schłodzonych budynków w zielonych sadach sprawia również przyjemny widok. 970 ludzi, tu w położonym na krańcu powiatu wolsztyńskiego Świętnie, tworzy środowisko specyficzne, ciekawe, składające się z siedzących od pokoleń kilku zaledwie rodzin, z przybyszów z najbliższej okolicy i z różnych stron kraju.

Przybyli na opustoszałe po wojnie gospodarstwa, by w spokoju i ciszy krzątać się około dnia powszedniego. Okażło się to na pewien czas złudne. Nie wiedzieli, że zastaną tu zamaskowane wilcze gniazda. W czasie długich lat padały z ukrycia strzały. Raz po raz ten i ów własną krwią i życiem płacił za swój nowy związek z ziemią, mieszkaniem i z poczynieniami w tym. Zbrodniarze spod znaku swastyki przed rokiem zostali zdemaskowani. Był to wstrząs dla całej wsi. Nikt nie domyślał się, że wśród nich dwóch „wikłó” (bracia Schultzowie) tak świetnie grali rolę baranków. Mieli swoich możnych protektorów w NRF, którzy żonie skazanego za zbrodnie na dożywocie w czasie procesu przysłali samochód wartości 400 tysięcy zł, pastor i nauczyciel, którzy uciekli w 1945 r. stąd do swojego „Heimatu”, poprzez listy siali tu ziarno niepokoju i tymczasowości. Ziarno kiełkowało,

Z pierwszych sesji rad narodowych

Nowi gospodarze

Jednym z najważniejszych punktów sesji MRN w Lesznie był wybór nowego Prezydium. Przewodniczącym wybrany został jednogłośnie Roman Ochociński, który stanowisko to zajmował również w poprzedniej kadencji. Zastępcą przewodniczącego wybrano Edmunda Jankowskiego, podobnie jak sekretarzem Prezydium Marię Polewska. W skład Prezydium weszło również trzech członków nie urzędujących stale: Leon Patałas, Tadeusz Szatkowski i Marian Roszyk.

Na I sesji Miejskiej Rady Narodowej w Koninie dokonano wyboru Prezydium, którego przewodniczącym został ponownie Zdzisław Szklarkowski, jego zastępcą Edmund Galemba. Ponownie obowiązki sekretarza Prezydium MRN pełnił będzie Zdzisław Blaszk. (zet)

Po złożeniu ślubowania dokonano wyboru Prezydium MRN w Śremie, w którego skład weszli: W. Tomczyk — przewodniczący, Zygmunt Zawadzki — sekretarz, S. Szeszuła zastępca przewodniczącego, członkowie: E. Balcerowicz, A. Szymendera i S. Jurczyński.

W Książu (pow. Śrem) na I sesji Miejskiej Rady Narodowej dokonano wyboru Prezydium i 5 stałych komisji. Przewodniczącym wybrano F. Rószkę, sekretarzem J. Kościelnika, zastępcą przewodniczącego E. Dembskiego, członkami Prezydium: E. Janiszewskiego, E. Kubisia i K. Łukowskiego.

W Dolsku (pow. Śrem) do Prezydium zostali wybrani T. Michalski jako przewodniczący, A. Poltyńiewicz, jako zastępca, Janina Jasik, F. Wiatr i Anna Tomczak — członkowie. (in)

W Środzie w wyniku tajnego głosowania zostali wybrani: na przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Teofil Jodłowiec, na zastępcę przewodniczącego Stefan Marianański, na sekretarza Zdzisław Ambroży. (kos)

Leszczyńska kwiata



Miejskim występem zespołu „Cepelia” w Parku im. M. Kasprzaka przylądło się 8 tysięcy ludzi. W poniedziałek na popis dwóch zespołów z powiatu leszczyńskiego przybyło ponad 6 tysięcy ludzi. Pierwszy — Regionalny z Włoszakowic (zdjęcie u góry) pokazał barwy, melodie i taniec swojej okolicy; drugi — z Włoszakowic (zdjęcie u dołu) — wszyscy doskonale, jakby naprawdę byli na wiejskim weselu. I ta bezpośrodkowość i przy tym młodzieńcza brawura podbiły serca widzów pod poznańskim wyjątkowo pogodnym niebem. Brawa dla wykonawców i dla kierownika JANA PIASZCZYŃSKIEGO! Dziś wystąpią Przyprostynia. A więc poznajmy ich bliżej. Na słuchaczów i napatrzeć uroko- wili folkloru tego zakątka województwa. Dodam, że zespół przyprostyni ma już poza sobą wiele lat (choć z przerwami) działalności i sta- wie także za granicą. Graja także kołnierze ze Zbąszynia. Przy tej okazji uwaga: musieli być tancerze wiechali do domów z podartymi koszula- mi. J. P.

Fot. (2) — K. Przychodźki

W tym czasie powiększyła się liczba ich odwiedzin, prawie 4-krotnie — liczba wypożyczeń. W tej popularyzacji książki dużo pomógł konkurs „Złotego Kłosa”, w którym Święt- no zdobyło pierwsze miejsce w województwie. Księgozbiór dzięki ZMW-owcom uporządkowany, schludny.

Klub związany z Biblioteką ma swój tygodniowy rytym pracy obejmujący od szkolenia rolniczego poprzez czytanie ci- kawych fragmentów z książ- żek, dyskusje i próby zespołu estradowego po sobotnie wie- czory rozrywkowe.

Oto ostatni rozdział dzie- jów Świętna, nie dokończony, bo każdy dzień przynosi tu coś nowego. Ilość i jakość tego „nowego” zależy do mło- dzieży. Ale kończmy relacje — bo oto już rozpoczynają się imieniny. Niech mi tu wolno będzie smaczna kawa wzniesie toast na dalsze ZMW-owskie i świętniańskie powodzenie.

JÓZEF PIEPRZYK



CZERWIEC	Aliny
16	
froda	Słońce: 3.29—20.17

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 20 „Eros i Psyche”; OPERETKA — g. 19.30 „Mój fair lady”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Niech no tylko za- kwitną jabłonie”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nie- czynne; Noteć: „Pechowy Syl- wester”; CZARNKÓW: „Rece nad miastem”; GNIEZNO — Lech: „U- marli milczą” (I s.); Polonia: „Nie zabijaj”; GOSTYŃ: „Opowieści z pociągów”; JAROCIN — Echo: „Pa- nienka z okienka”; Czysta: „Car- kałojan” i „Maria Candelaria”; KALISZ — Kosmos: „Pełnia ży- cia”; Oaza: „Dziennik panny słu- żącej”; Stylowe: „Szkariatne go- dło odwagi”; Syrena: „Wyspa zlo- czynców”; Syrena: „Wyspa zlo- czynców”; Wolsztyn: „Liga dżentelmenów” i „O- chłopie, co okpił śmierć”; KĘP- NO: „Tylko we dwoje”; KŁODA- WA: „Ołbrzym”; KOŁO: „Ten wstrętny celnik”; KONIN — E- nergetyk: „Mały światek Sammy Lee”; KOSCIAN: „Fanfaron”; KROTOSZYN: „Skarb w srebr- nym jeziorze”; LESZNO: „Ka- sjarz”; MIEDECHÓD: „Odwet kapitana Lesza”; NOWY TO- MYŚL: „Viridiana”; OBORNKI: „Zamięć”; OSTROW: „Roma: „Sportowe życie”; Słońce: „Świa- to na twarzy”; OSTRESZÓW: „Samolot odlataje o 9”; PILA — Iskra: „Włoski i miłość”; Koral: „Gładka skóra”; PLESZEW: „Lu- peni 1929”; RAWICZ: „Z powodu kobiety”; SŁUPCA: „Starek E- mila”; ŚREM: „Przemysłnik z Piemontu”; ŚRODA: „Dylemat”; SZAMOTULY: „Tudor”; TRZCIAN- KA: „Saffra”; TUREK: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; WA- GROWIEC: „Dzień ostatni, dzień

pierwszy”; WOLSZTYN: „Waka- cje nad morzem”; WRZESNIA: „Sami zakochani”;

W POZNANIU

CYRK

CYRK „AS” (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel- żyńskiego 27/29) — godz. 13—19. BRONI (Stary Rynek) — godz. 11—17.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 10—15.

NARODOWE — g. 10—15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — fotogramy Z. Nasierowskiej pt. „Twarze” — g. 10—18.

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika Mieczysława Wejmara

Obozy, kursy ...

Oddział Międzyuczelniany PTTK uczy organizować turystykę

Jedną z cenniejszych form pracy Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Poznaniu jest szeroko prowadzona akcja szkoleniowa. Wiele- lokrotnie pisaliśmy już o licznych i atrakcyjnych rajdach, wyciecz- kach i innych ciekawych imprezach organizowanych przez Oddział lub koła jemu podległe, ale znacznie rzadziej trafiają na nasze la- my wiadomości o równie interesujących obozach i kursach.

Najbliższe dwa obozy przezna- czone dla młodzieży szkolnej (o- statnich klas liceów) odbędą się na przełomie lipca i sierpnia w Rzewnicy koło Człuchowa. Dzień-

Jubileusz gnieźnieńskiej Stelli

W okresie pierwszej wojny światowej utworzony został w Gnieźnie KS Stella. Zastąpiony ten klub, uprawiający wiele dyscy- plin, obchodzi właśnie 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji w oknach wystawowych księgarni przy ul. Chrobrego przedstawiony jest dorobek klubu w postaci zdo- bytych pucharów, nagród, dyplom- ów, zdjęć, afisze itd.

W ub. niedzielę ponad 400 za- wodników KKS Stella, wszystkich dyscyplin, przemaszewowało przez główne ulice miasta, udając się na nowo otwarty stadion w Parku Piastowskim. Wraz z sportowcami defilowało około 600 dzieci szkół podstawowych nr 3 i 8, które wyko- nały na murawie stadionu, pod kierownictwem swych wychowaw- ców pp. Elankowskich i Andre- jewskiego pokazy gimnastyczne.

W meczu piłkarskim juniorzy Stelli pokonali drużynę warszaw- skiej Polonii 2:1, a zespół III-ligo- wy Polonii zwyciężył pierwszą drużynę Stelli 4:1. Spotkanie w koszykówce meczem między Vic- torią z Jarocina i Stellą zako- Ńczyło się wynikiem 52:43.

Do najbliższych występów przy- gotowują się hokeiści i bokserzy. W czwartym hokeistów „junio- rów” udział wezmą (17 bm.) zespo- ly Stelli, Startu, Sparty i LKS Rogowo. Bokserzy spotkają się z bydgoską Brdą. (p)

„Raid Konwaliowy” sprawdzianem dziennikarskich umiejętności

Mają swoje rajdy metalowcy, studenci, spółdzielcy... A dlaczego nie mogą mieć swego dziennika- rze? Na to pytanie odpowiedział Klub Motorowy Dziennikarzy przy SDP w Poznaniu podejmując się organizacji rajdu międzynarodowe- go, jako że w okresie MTP sporo braci dziennikarskiej od- wiedzają nasze miasto. Lista starto- wa przekroczyła już liczbę 40 sa- mochodów, które prowadzić będą znani wielu naszym czytelnikom dziennikarze prasy, radia i te- lewizji. Tej doborowej grupie czoła stawi, zarówno w konkurencjach sportowych jak i dziennikarskich, 9 poznańskich załóg KMD.

Bardzo przychylnie ustosunko- wał się do rajdu Zarząd MTP, a także daleko idącą pomoc zade- klarowały organizatorom władze partyjne i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie, gdzie znajduje się meta rajdu. Program rajdu zakłada zwiedzenie MTP, a także zapoznanie się z walorami turystycznymi Ziemi Wolsztyńskiej, ze szczególnym u- względnieniem rezerwatu przyro- dy — Wyspy Konwaliowej na je- ziorze Przemęt. Stąd wzięła się nazwa całej imprezy — Raid Kon- waliowy. Uczestnicy rajdu wystar- tują w najbliższy poniedziałek sprzed Domu Prasy o godz. 21 udając się na 70-kilometrową tzw. jazdę okólną wymagającą (z uwagi na nocną porę) dużych umiejętności w prowadzeniu po- jazdu.

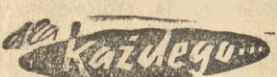
Najlepsi kierowcy i piloci otrzy- mają piękne nagrody ufundowane przez poznańskie zakłady pracy i instytucje. (d)

częta spędzą na obozie drugą po- łowę lipca a chłopcy pierwszą po- łowę sierpnia. Bardzo ciekawy jest program zakładający kilku- dniowe wypady z obozu-bazy po- święcone głównie wyszukiwaniu a- trakcyjnych miejsc na camping, rejestrację pomników przyrody oraz tym podobne zajęcia mające na celu uzupełnienie dokumenta- cji opracowywanego przez Oddział planu turystycznego zagospodaro- wania powiatu. Dowiedzieliśmy się, że organizatorzy dysponują jeszcze kilkoma wolnymi miejsca- mi na obu turnusach. Zaintereso- wanych odsyłamy na Stary Ry- nek nr 89, gdzie w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 20 czynny jest sekretariat Oddziału Między- uczelnianego PTTK.

Oddzielny rozdział stanowią kur- sy organizatorów turystyki, ludzi tak bardzo potrzebnych w wielu środowiskach, w których nadal, niestety, organizuje się wiele im- prez „na dziko”. Wycieczki takie przynoszą uczestnikom więcej szkody niż pożytku. Dotychczas kadra Oddziału Międzyuczelniane- go obsłużyła 4 takie kursy, które ukończyło 160 absolwentów. Część z nich zdobywać będzie wyższy stopień wtajemniczenia turystycznego uczestnicząc w obo- zach wędrownych na terenach Suwalszczyzny, Beskidu Niskiego i Pojezierza Drawskiego.

Tegoroczny plan zakłada jeszcze 5 kursów. W końcu czerwca w o- środku TKKF w Trzciance odbę- dą się kursy na zlecenie WKZZ dla organizatorów turystyki z za- kładów pracy. Przewidziane są także dwa kursy dla młodzieży a- kademickiej wspólnie z ZSP oraz jeden dla DKKFIT Stare Miasto. Jesienią odbędzie się pierwszy w województwie poznańskim kurs organizatorów turystyki II stop- nia a więc dla ludzi posiadających już pewne wiadomości i doświad- czenia z tego zakresu.

Oddział Międzyuczelniany PTTK w Poznaniu jest jednym z nielicz- nych w Polsce konsekwentnie realizujących bogaty program nie- tylko imprez ale także szkolenia ludzi popularyzujących i organi- zujących turystykę w różnych środowiskach. (Bod)



● W eliminacyjnym turnieju te- nisowym przed zawodami w Wim- bledonie nasz reprezentant Ta- deusz Nowicki przegrał w pierw- szej rundzie gry pojedynczej z chilijskim zawodnikiem Pinto Bravo 2:6, 5:7, 2:6.

● 51 kolarzy z 5 krajów, a wśród nich również reprezentanci pol- skiego Startu, biorą udział w mi-ędzynarodowym wyścigu w Bu- karzcu. Pierwszy etap (108 km) wygrał Rumun Ziegler przed Po- lakami Linde.

● Po 13 rundach międzynarodowe- go turnieju szachowego w Ma- riańskich Łaźniskach prowadzą ar- cy mistrzowie radzieccy Szamko- wicz i Keres. Bednarski (Polska) zajmuje czwarte miejsce.

● Piłkarze TSV 1860 Monachium w kolejnym meczu amerykańskiej interligi przegrali w Nowym Jor- ku z brazylijskim zespołem Por- tuguesa 2:4.

● Kajakarze okręgu poznań- skiego wywalczyli w mistrzo- stwach Polski CRZZ w Walecu pierwsze miejsce, uzyskując 696 pkt. przed Warszawą — 639, Kato- wicami — 332, Szczecinem — 304 i Gdańskiem — 261.

● Mistrzem kolarskim WKZZ Poznań, w wyścigu szosowym na dystansie 100 km został zespół Lecha przed Stomilem i Lechem II. W konkurencji indywidualnej seniorów zwyciężył Grebowicz przed Szopnym i Czechowskim — wszyscy z Lecha.

KONCERTY

DZIEDZINIEC PAŃSTW. SRE- DNIENI SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Gołębia) — g. 21 — Chór Męski „Arion” pod dyktando Witalisa Dorozala.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna, otolaryngol.

SZPITAL KLINICZNY IM. PA- WŁOWA — okulistyka (ul. Garba- ry 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUN- KOWEGO M. POZNANIA (Chel- mońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki ulicz- ne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYZUR NOC- NY: Główna 53 i Starolecka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.